

# Balet był jej całym życiem. Po wypadku i paraliżu ciała od pasa w dół Danuta Kwapiszewska przeszła załamanie

Paula Szewczyk 17.10.2022



Balet był jej całym życiem. Po wypadku i paraliżu ciała od pasa w dół, Danuta Kwapiszewska przeszła załamanie/Fotografia "W garderobie baletnicy", lata 50. (Edward Hartwig)

Jedną z najbardziej cenionych tancerek baletowych w kraju, Danuta Kwapiszewska, zmuszona po wypadku porzucić taniec, wpadła w depresję. M.in. jej historię można poznać na wystawie Muzeum Warszawy "Nie miałyśmy szczęśliwej gwiazdy, zapaliłyśmy własną".

Narbutta 17 w Warszawie to przed wojną adres elitarny. W kamienicy Concordia mieszkają wówczas bankierzy, prawnicy, artyści. Wśród nich malarka Julia Kwapiszewska. Zamiłowanie do sztuki było powietrzem, którym oddychało się w jej domu. Przeznaczeniem córki artystki, Danuty, nie mogło być nic innego niż **praca** twórcza.

## CZYTAJ TAKŻE



Kobiety nie chciały opowiadać o powstaniu warszawskim

Jako dziewczynka spędza wieczory, lepiąc z matką z plasteliny figurki królewiczów i baletnic.

Ale prawdziwą miłością małej Danusi jest taniec.

Karierę rozpocznie już jako trzynastolatka, zacznie wygrywać pierwsze konkursy baletowe. Zostanie jedną z najbardziej popularnych i docenianych tancerek w kraju, solistką wielu teatrów, w tym Juliusza Słowackiego w Krakowie czy krakowskiej Groteski. Ale po kilkunastu latach na scenie jej karierę brutalnie przerwie wypadek, po którym zostanie sparaliżowana od pasa w dół.

Zmuszona porzucić balet, będący dotąd całym jej życiem, wpadnie w depresję.

## Rzeźbić ruch

O historii baletnicy można dowiedzieć się więcej na wystawie Muzeum Warszawy przy Starym Rynku. To właśnie tam od września do obejrzenia jest dwanaście herstorii "Nie miałyśmy szczęśliwej gwiazdy, zapisałyśmy własną".



KURATORKA KALINA SENDUŁKA OPOWIADA, ŻE DANUTA KWAPISZEWSKA DŁUGO DOCHODZIŁA DO SIEBIE. POCZĄTKOWO PORUSZAŁA SIĘ O KULACH, BY WRESZCIE PO TYGODNIACH REHABILITACJI WRÓCIĆ DO PRACY TWÓRCZEJ. PAULA SZEWCZYK

Kurorka Kalina Sendułka oprowadzająca "Wysokie Obcasy" opowiada, że Danuta Kwapiszewska długo dochodziła do siebie. Początkowo poruszała się o kulach, by wreszcie po tygodniach rehabilitacji wrócić do pracy twórczej. Wiedziała jednak, że to nie taniec będzie dziedziną, w której od teraz mogłaby się spełnić.

Wspominając czas spędzony w dzieciństwie z matką na lepieniu figurek, skupi się na rzeźbie.

– Kwapiszewska była artystką wszechstronną. Rzeźba była później właściwie odbiciem jej tańca. Postacie, które tworzyła, zawsze były w ruchu – mówi Sendułka. Na wystawę dzięki uprzejmości Muzeum Fryderyka Chopina w Warszawie trafiła jej "Tancerka", inspirowana twórczością polskiego pianisty.

## Trema w garderobie

"Nie miałyśmy szczęśliwej gwiazdy, zapaliłyśmy własną" to efekt pracy studentek i profeserek z Wydziału Zarządzania Kulturą Wizualną warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych. Przez dwa semestry spotykały się na laboratorium "Muzeum Kobiet", by oddać wystawą hold warszawiankom, które zostały zapomniane.

Kalina Sendułka wybrała do opowiedzenia historii właśnie Danutę Kwapiszewską, bo gdy znalazła w archiwach Muzeum Warszawy wśród 30 tysięcy obiektów fotografię "Baleriny w garderobie" Edwarda Hartwiga, przypomniały się jej lata, kiedy sama tańczyła balet, czuła treść przed przedstawieniami.

I tak jak Kwapiszewska, choć nie w tak dramatycznych okolicznościach, zmuszona była zrezygnować z tańca.

## Miejsce w świecie

Wśród dwunastu kobiet związanych z Warszawą, których historie można poznać na wystawie stołecznego muzeum, są m.in. introligatorka Józefa Bojanowska, prekursorka fotografii Jadwiga Golcz, ukrywająca Żydów podczas wojny Antonina Żabińska czy pedagogka, wychowawczyni osieroconych dzieci Stefania Wilczyńska.

## CZYTAJ TAKŻE



Pogrzeb Elżbiety II. Choć zdawała się wieczna, zmierzchn drugiej epoki elżbietañskiej staje się faktem

Jak mówi nam Radosław Sykuła, drugi obecny w czasie oprowadzania kurator, wybrane historie przeplatają się i łączą w konstelację. – To kobiety z różnych środowisk, z różnymi doświadczeniami, ale łączy je wytrwałość w dążeniu do celu i samorealizacji. Zatem to, co jest uniwersalne, bo przecież każdy i każda nas chce znaleźć swoje miejsce w świecie, prawda?

Wystawa "Nie miałyśmy szczęśliwej gwiazdy, zapaliłyśmy własną. Historie warszawskie" do obejrzenia w Muzeum Warszawy, Galeria Rynek 30, między 15 września a 29 stycznia 2023 roku.

Więcej informacji o warszawskich herstoriach znajdziesz [TUTAJ](#).



MATERIAŁY PROMOCYJNE PARTNERA

Kulturalne doznania, wyjątkowa oferta i klimat. Odkryj Centrum Praskie Koneser w Warszawie